

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 21 lipca 1916 r.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 m. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 m. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## Mrzonki Milukowa.

Przywódca kadetów rosyjskich, Milukow, zdecydowany wróg wskrzeszenia Polski, odbył podróż dłuższą po państwach, wchodzących w skład koalicji i z radością przekonał się, że mocarstwa, sprzymierzone z Rosją nie są zadowolone z kursu reakcyjnego, który obecnie tam wszechwładnie zapanował.

Milukow zaczął się zwierzać przedstawicielowi jednej z gazet rosyjskich, że mocarstwa te nawet gotowe są sprząść liberalizmowi rosyjskiemu i wspomagać ruch wolnościowy społeczeństwa rosyjskiego przeciw rządowi biurokratycznemu.

Jednym słowem, Milukow przyznał do przekonania, że społeczeństwo rosyjskie powinno obecnie wystąpić odważnie do walki z reakcją rządową, że znajdzie sprzymierzeńców w rządach angielskim, francuskim i włoskim, które również ruszą przeciw rządowi rosyjskiemu (sic) i wtedy liberalizm rosyjski zwycięży — nastąpi kres panowania biurokracji!

Mrzonki pana Milukowa przyjmie wzruszeniem ramion każdy, kto cokolwiek orientuje się w istocie struktury państwowej Rosji i kto umie wnikać w istotę psychiki społeczeństwa rosyjskiego.

Zwłaszcza dość problematycznym jest wzięcie udziału rządów mocarstw koalicyjnych w tej rzekomej walce liberalizmu rosyjskiego z reakcją. Zapewne, że mocarstwa te wolałyby widzieć Rosję wolną i spokojną wewnątrz, opartą o moralne czynniki społeczne, ale zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wszechwładna biurokracja rosyjska wiąże ważny sobie własny interes, potęgę i wpływy, nielubi dobro państwa, raczej udziela pomocy reakcyjnemu rządowi, który rozporządza milionami bagnetów i stanowi cennego alianta, niżeli krzykliwemu a bezsilnemu, neurastenicznemu liberalizmowi rosyjskiemu.

Spółczesność rosyjska o zwycięstwie wolnościowego kierunku w państwie nawet marzyć obecnie nie może. Liberalizm rosyjski jest bądź fałszywy, pozorny, bądź też popada w skrajność, dąży się własną bezsilnością.

Biurokracja rosyjska — to olbrzym, to potęga, którą trudno poruszyć w posiadach. To ośmiornica, która swymi mackami ścisnęła kadłub Rosji, wysysa z niej powoli soki i zabija energię zyciową!

Tylko potworna, straszna, krwawa rewolucja straszniejsza od Wielkiej Francuskiej może wyrzucić stary porządek w Rosji. A na to się dziś nie zanosi!

St. Len.

## Rozbiór Persji.

Korpus indyjski, według brzmienia urzędowych doniesień angielskich, obsadził całą wschodnią Persję, „aby w ten sposób przeszkodzić przerzu-

ceniu panislamickiej propagandy do Afganistanu i Beludżistanu”.

Wkroczenie wojsk indyjskich do Persji miało z pewnością na celu powstrzymanie pochodu rosjan, którzy obsadziwszy prowincje zachodnie, mogli stopniowo dotrzeć do granic Beludżistanu. Ta możliwość blizkiego stosunkowo sąsiedztwa z niebezpiecznym współzawodnikiem, zaniepokoiła w wysokim stopniu Anglików i skłoniła ich do wyprawy, która na przebieg wojny nie może mieć żadnego wpływu, a pochłonie w każdym razie siły bardzo potrzebne w Mezopotamji.

Również niewielkimi siłami zajęli rosjanie zachodnią Persję.

Jednocześnie wojska tureckie zajęły południowo-wschodnią część perskiego pogranicza.

W ten sposób dokonał się wśród wielkiej wojny europejskiej prawie pokojowy podział Persji, która sama nie zdołała stawić żadnego oporu.

Przyczyn tej bezsilności szukać należy w anarchji, która ogarnęła ten kraj od śmierci szacha Nasr Eddina. Konstytucja, nadana przez słabego Musesafer - Eddina, nie tylko nie odrodziła Persji, ale pogłębiła ją w odmęcie walk wewnętrznych, które ogromnie sprzyjały w każdym kierunku szerzeniu się cudzoziemskich wpływów.

Stara i bogata cywilizacja perska już oddawna zanikała lub chroniła się do pałaców kilkuset magnatów, po największej części zdegenerowanych przez życie haremowe. Ludność miejską fizycznie wycieńczona, a chłop wyzyskiwany i uciskany przez zdeprawowaną biurokrację i wielkich właścicieli ziemskich, sprzyjał nawet obcej inwazji, od której oczekiwał pomocy przeciwko nadużyciom, których był ofiarą.

Zresztą każda prowincja państwa rządziła się po swojemu, a rząd teherański był zupełnie bezsilny wobec wszelkich odśrodkowych dążeń, nie mając w rękach władzy wykonawczej. Wojsko nie istniało wcale, a porządku pilnowała do pewnego stopnia żandarmerja, zorganizowana przez szwedzkich oficerów, poddana jednak potem pod rosyjską komendę.

Żaden prawdziwy i gorący ruch narodowy nie wytworzył się w kraju, natomiast Anglików i rosjan zorganizowali za pomocą pieniędzy swoich partyzantów i za ich pośrednictwem oddziaływały na nieoświecone masy.

Słowem Persja zdążyła szybko do zupełnego upadku, i do wybuchu wojny, zawdzięczała swoją samodzielność tylko współzawodnictwu europejskich mocarstw. Skoro jednak Rosja porozumiała się z Anglią, a wpływy Niemiec i Austrii, dawniej dość silne, zostały sparaliżowane przez odejście tych państw od bezpośredniej komunikacji z Teheranem, nastąpiła nieuchronna okupacja rosyjska, która pociągnęła za sobą interwencję Anglii.

## Z Polonii genewskiej.

Z Genewy donoszą:

Z powodu ustąpienia z katedry profesorskiej w uniwersytecie genewskim sędziwego profesora Zygmunta Laskowskiego, urządzili przebywający w Szwajcarii polacy uroczyste zebranie ku uczczeniu jubilatów.

Czas wojenny uniemożliwił przyjazd przedstawicieli polskich instytucji naukowych, które musiały się jedynie ograniczyć do wysłania telegramów gratulacyjnych.

Zabranie odbyło się w salonach genewskiego hotelu „National”.

Przewodniczył adwokat Osuchowski i pierwszy z licznego szeregu mówców podniósł zasługi uczonego. Po nim przemawiali pp.: Claparède, Privat' Rey, Estreicher, Potulicki, ks. Gralewski, Orłowski, Bartoszewicz, Kucharzewski, Ratyński, Szuster, Kluczyński i K. Zmigrodzki, dyrektor muzeum polskiego w Rapperswilu.

Po przemówieniach wręczono profesorowi Laskowskiemu adres, podpisał go artysta - malarz E. Dąbrowski.

Jubilat wzruszony uroczystością, dziękował zebranyemu dłuższemu przemówieniem.

Program zebrania zakończyła część artystyczna. Wypełnił ją piękny śpiew znakomitej artystki opery, Stanisława Korwin - Szymanowskiej, oraz gra fortepianowa p. Eugenji z Dębickich Miszkowej i p. Pawła Kucharskiego.

W uroczystości wzięło udział liczne grono osób z kolonii polskiej w Genewie, nadto przedstawiciele kolonii polskich z Lozanny, Morges, Vevey, Rapperswilu i Berna szwajcarskiego.

Jako trwałą pamiątkę uroczystości ufundowano stypendjum im. Laskowskiego dla Polaków, kształcących się w uniwersytecie genewskim.

Uroczystość powyższa odbyła się zupełnie niezależnie od uroczystości, jaką dla profesora Laskowskiego urządził zarząd uniwersytetu genewskiego.

## Pole śmierci pod Verdun.

W jednym z ostatnich numerów przynosi paryski „Matin” wstrząsający opis pola walk pod Verdun:

Cała przestrzeń pod Verdun, jak daleko okiem sięgnąć — to jedna wielka czarna, spalona pustynia, którą można by porównać jedynie z bezgranicznym pustym krajobrazem podbiegunowym. Żadne pióro ludzkie nie jest w stanie opisać tego straszliwie ponurego widoku pól i lasów, których już niema, porytych setkami tysięcy, milionami ciężkich pocisków, tonących w ustawicznej pomroce gęstych dymów, jakby we mgle. Chcąc być w tem piekle słyszczanym, trzeba wprost rzyć.

Ogniskiem strasznego pożaru jest okolica Thiaumont. Dym tu gęsty, gdzieindziej. Zielone i

złote chmurki znaczą drogę przebiegających ustawicznie pocisków i miejsc ich wybuchów.

Dzisiaj nie mówi się już Thiaumont, tylko pułapka śmierci; znikło tam formalnie wszystko, co tylko tam było, znikły lasy, góry, pola; wszystko to zamieniło się w krater buchający bez przerwy ogniem i żelazem, którego ściany wałę się co chwila pod ogniem baterji.

Dymu tyle i to tak gęstego, że ziemi od niebosktonu odróżnić nie można. Tysiące tonn stali wylatuje z setek i tysięcy żelaznych gardziel, rozbijając skały i góry, rozrywając dookoła ziemię. Obrońcy z jednego leju muszą uciekać do innego, szukając ocalenia przed pociskami padającymi jak grad. Ani sekundy spoczynku — walka ustawiczna, ot obraz z pod Verdun.

## Vanderveide na froncie.

Wyciągając w Paryżu socjalistyczne pismo rosyjskie „Nasze Słowo” komunikuje z absolutnie wiarogodnego źródła następującą wiadomość:

Niedawno przewodniczący międzynarodowego biura socjalistycznego, a ostatnio minister belgijski Vanderveide, został odkomenderowany na front aby swymi ognistymi mowami podtrzymał ducha w armji i zagrzewał żołnierzy do walki. Zaledwie jednak krasomówczy minister otworzył usta, gdy jeden z żołnierzy ze zwykłą w Belgji bezceremonijnością przerwał mu słowami: — „Czy ty naprawdę chcesz nam znów śpiewać o przetrzymaniu aż „do końca”? Słuchaj Vanderveide! Tyś nam ongi zupełnie co innego opowiadał!”

Podobno mówca zmieształ się do tego stopnia, że po kilku bezowocnych usiłowaniach aby „wpaść w odpowiedni ton”, zmuszony był opuścić słuchaczy, nie wypełniając poruczonej mu misji. Podobnie jak jemu, dodaje „Vorwärts” — może się w przyszłości wydarzyć jeszcze niejednemu z byłych „wielkości” socjalistycznych, których zdolność zmieniania przekonań pozostały daleko za sobą w tyle kwalifikacje socjalistyczne prowodyrów mas robotniczych.

## Nastroje w Londynie.

Ferdynand Rigny pisze w „Gaulois” d. 1 lipca: Często upewniamy nas, że życie w Anglii nie zmieniło się i że otrzymuje się wrażenie, jakby wojna była tu rzeczą daleką i nieznaną. Jest to fałszywe. Zewnątrz nie rzeczywiście Londyn wygląda podczas wojny tak samo, jak i podczas pokoju, ale w rzeczywistości wszyscy są pełni myśli o zwycięstwie, które jest konieczne i nie może podlegać żadnym zastrzeżeniom. Całe miasto pełne jest afiszów, na których poleca się każdemu obywatelowi oszczędność. Afisz taki w ten sposób wygląda:

Czy chcesz pomóc Niemcom? Pomaga się Niemcom, gdy

- 1) Ktoś jedzie automobilem dla przyjemności;
- 2) Ktoś więcej ma służby, niż potrzebuje;
- 3) Ktoś więcej posiada drogich ubrań, niż to konieczne potrzebuje;
- 4) Ktoś więcej je i pije, niż jest potrzebne dla zdrowia;
- 5) Ktoś zużywa niepotrzebnie gaz czy elektryczność.

# Kronika

## — Macierz Szkolna.

Komisja tymczasowa, składająca się z sześciu członków wybranych po dwóch ze Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijan, z T-wa Krzewienia Oświaty oraz „Wiedzy” — zbiera podpisy na deklaracje — celem utworzenia pierwszego Kofa Macierzy już w sierpniu r. bież.

## — Uszkodzone banknoty.

Papierowe pieniądze rosyjskie, będące w obiegu, ulegają coraz większym uszkodzeniom wskutek przecierania się składanych beków, pęknięcia papieru, zacierania się podpisów, numerów serji i t. d. W wielu sklepach kupcy nie chcą przyjmować takich banknotów, nawet wtedy, kiedy uszkodzenie jest bardzo nieznaczne i, oczywiście nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na walor banknotu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że jest w obiegu dużo tak poważnie uszkodzonych banknotów rosyjskich, iż mogą istotnie powstawać wątpliwości, czy nie utraciły one przez to swej wartości obiegowej. Zresztą, z biegiem czasu, liczba tych uszkodzonych i zużytych banknotów powiększać się będzie i musi wskutek niemożności wymiany uszkodzonych banknotów na nowe.

Na razie byłoby pożądane choćby wyjaśnienie miarodajne, jakie uszkodzenie czyni banknoty nieważnymi; wyjaśnienie to może w pewnym stopniu usunąć nadmierną ostrożność przy przyjmowaniu pieniędzy papierowych, uszkodzonych bardzo nieznacznie i wobec tego niewątpliwie posiadających pełną wartość.

## — Dodatek do pensji dla nauczycieli.

Władze okupacyjne przyznały nauczycielom szkół elementarnych miejskich (polskich, niemieckich i żydowskich) dodatek do pensji z okazji 20 letniej służby na niwie nauczycielskiej.

Dodatek ten, w sumie 20 rubli miesięcznie, otrzymywać będzie w naszym mieście 82 nauczycieli. Pierwsza wypłata uskuteczniona będzie w dniach najbliższych.

## — Mięso dla tanich kuchni.

Prezydium Policji zakomunikowało Zarządowi Tow. Akc. Rzeźni Miejskich, by wszystkie tanié kuchnie w naszym mieście, które otrzymały z rzeźni mięso dla użytku w czasie od 20 marca r. b. do ostatniej chwili, uiszczyły na rzecz kasy rzeźni miejskich po 80 fen. za funt pobranych zapasów i że opłata taka zostaje ustanowioną nadal.

Onegdaj, t. j. w środę, otrzymały mięso następujące kuchnie: przy Przytulku Przeciwwęzbraczym (gmach b. monopolu przy ul. Rokicińskie) — 25 funt sadła i wędlin; tania kuchnia dla dzieci (żyd.) przy Passaż Szulca № 21 — 20 funt. wołowiny i tania kuchnia ludowa (żyd.) przy ul. Cegielnianej № 63 — 27 funt. woł. i cielęciny.

## — Z uczątku rozdawnictwa kart na chleb.

Komisja R. Ch. i Maki rozesał zawiadomienie do uczątków rozdawnictwa kart na chleb, iż wszystkie uczątki muszą dać gwarancję pisemną iż są one odpowiedzialne za ilość kart na chleb, za czas, w którym są wydawane karty, że zaś uczątki, które tego uczynić nie chcą, winny przysłać codziennie do centrali w celu odebrania kart potrzebnych na 1 dzień, że zaś karty, które pozostaną nie rozdane, winny być zwrócone centrali.

## — Z delegacji zaprowiantowania miasta.

Delegacja zaprowiantowania miasta otrzymała większy transport kaszy orkiszowej oraz grochu, który rozdzielono pomiędzy kooperatywy i tanié kuchnie.

## — Studnie.

Wydział budowlany postanowił natychmiast zamknąć te studnie prywatne, które nie odpowiadają przepisom w tej mierze obowiązującym. Studnie, na wadliwe funkcjonowanie których wpłynęły skargi, lub posiadające nieczystą do picia wodę — będą zamknięte aż do czasu gruntownej naprawy tychże t. j. dopóki Wydział Budowlany nie stwierdzi ich nieszkodliwości.

Wobec znanych u nas trudności w zdobywaniu wody z cudzego podwórza — pożądane byłoby, aby każdy z właścicieli domu, u którego studnia ulegnie naprawie, zabezpieczył lekarzom na czas reparaacji ozerpanie wody w sąsiedniej posesji.

— **Nowa kasa pożyczkowa-oszczędnościowa** powstała przy Stowarzyszeniu Właścicieli Piekarń. Kapitał zakładowy wynosi 4,000 rb. Czynności swe rozpocznie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

— **Kasa pożyczkowa przy Del. N. P. B.** wydała we wtorek i środę pożyczek na sumę około 11,000 marek blisko 1,000 osobom. Następną wypłata odbędzie się w dn. 1 i 2 przyszłego miesiąca.

## — (a) Wypiek bułek.

Następujący piekarze otrzymali mąkę pszenną na wypiek bułek: Helechowicz (Juljusza 20), M. Pakula (Nowomiejska 26), P. Ziembliński (Dzielnia 22), Keler (Konstantynowska № 40), W. Get (Brzezińska 23), W. Fingerhut (Przejazd 46), E. Zeligman (Staro-Targowa 52), I. Godberg (Staro-Targowa 95), G. Wajnberg (Brzezińska 81), Buchbinder (Drewnowska 25), A. Hofman (Cegielniana 61), Lejzerowicz (Cegielniana 7).

## — L. O. S. w Helenowie.

Program dzisiejszego wieczoru kompozytorskiego L. O. S. poświęcony jest wyłącznie klasykom niemieckim i zawiera m. in.:

Symfonia, zwana „mit Paukenschlag” — Haydna. Dyrekcja spoczywa w rękach Bronisł. Szulca.

## — Wypadki i kradzieże.

— **Niefortunny stół.** Wyskakując z tramwaju 41-letni Aron B. upadł i odniósł poważne okaleczenia. Lekarz Pogotowia udzielił mu pomocy. (ab)

## — Wypadek tramwajowy.

Onegdaj rano pociąg tramwajowy, jadący z Aleksandra do Łodzi wyskoczył z szyn. Po niedługiej przerwie ruch wznowiono. (ab)

## — Wypadków z ludźmi nie było.

— **Niesumienne pracowniczka.** Właścicielka placu przy ul. Zawadzkiej № 14 Anna Osńska zawiadomiła wczoraj policję, iż jej pracowniczka K. J. podczas snu skradła jej różne rzeczy oraz gotówkę, ogółem na sumę 75 rb. Amatorce cudzej własności utraciła się. (a)

## — Kradzieże.

U Blumenfelda (Konstantynowska 18) skradziono jedwabiu na sumę 880 mk. — Z mieszkania Świętośliskiego (Cegielniana № 64) skradziono mydła na sumę 900 mk. (ab)

## Ze związków i stowarzyszeń.

× **Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości.**

Zarząd Stowarzyszenia urządził w lokalu własnym przy ul. Krótkiej № 6 biuro informacyjne, gdzie można będzie zasięgać wiadomości o deklaracjach hipotek i podatku mieszkaniowego wł. domów.

## Ze Stow. Nauczycieli szkół żydowskich.

Onegdaj pod przewodnictwem p. J. Goldberga odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia.

P. G. zdaje sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, z którego widać, iż Stow. udzieliło wsparcia kilku niezamożnym członkom; zaliczyło parę zarogów pomiędzy członkami przy pomocy istniejącego przy stowarzyszeniu sądu poleubownego

Sekcja sanitarna zajęła się poprawą stanu zdrowotności w szkołach; otwarto zakład dezynfekcyjny, dzięki czemu zamknięte szkoły zostały z powrotem otwarte.

P. Lewi odczytał sprawozdanie kasowe, z którego okazuje się, iż dochodu za czas ubiegły Stow. miało 415 rb. rozchodu zaś 413 rb

Postanowiono utworzyć przy Stowarzyszeniu kooperatywę na co otrzymano zezwolenie władz i kasę ubezpieczeniową na wypadek choroby lub śmierci członków; składkę członkowską na czas wojny 50 kop. na 20 kop. miesięcznie.

W końcu dokonano wyborów nowego Zarządu.

Jako członka honorowego wybrano nadziabina — Trajstmana, oraz pp. J. Goldberga, Ejlberga, Milicha, Gdajskiego, Kalmanowicza, Ptasznika, Rúsaka i Lipszycę. (ab)

## × Ze Stow. „Ostatnia postęga”.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia „Ostatnia postęga” postanowiono iż z powodu rozszerzenia działalności Stow. zmieniło mandaty w sposób następujący: prezes — J. Wiślicki, wice-prezes — I. Kahn, członkowie — E. Hamburski, sekretarz honorowy — W. Lewi kasjer — A. Warhiwker, kontroler — I. Berman.

Przewodniczący kasy zapomogowej i dysponent M. Prechner; przewodniczący komisji finansowej — H. Galęwski, przewodniczący komisji w razie wypadku W. Lewi.

Postanowiono również zawiadomić ludność żydowską, iż w razie nagłych wypadków natychmiast zwracać się do lokalu Stow. (Piotrkowska 34) gdzie pomoc udzielona będzie bezpłatnie.

## × Stow. Wzaj. Pom. Akuserek.

Zawiadomiła ogół koleżanek, że z dniem 22-go lipca zostaje ukończona meldowniczo świadectwo, wobec czego pozostałe akuszki mogą jeszcze złożyć swoje papiery w mieszkaniu akuszki Taksidowny, Mikołajowska № 37.

## Z Waiszawy.

— **Rada Miejska.** Pierwsze zebranie Rady Miejskiej, otworzył prezes Rady, dr. Józef Brudziński.

Co do dalszej części aktu inauguracyjnego dotychczas nie nastąpiło jeszcze ścisłejsze porozumienie. Szerog stronnictwo pragnie wystąpić z oddzielnymi deklaracjami. Oczynione są natomiast usiłowania, aby przy konsolidacji stronnictw ułożyć jedną wspólną deklarację i złożyć ją prezesowi Rady do odczytania. Takie solidarne wystąpienie uświetniłoby uroczysty akt otwarcia. Sądząc jednak z przebiegu dotychczasowych narad, projekt opracowania wspólnej deklaracji mało ma widoków urzeczywistnienia, prawdopodobniejsze jest natomiast przygotowanie kilku różnorodnych oświadczeń.

W sprawie powyższej toczą się jednak dalsze układy.

## — Nowy burmistrz.

Jak już wiadomo, stanowisko drugiego burmistrza stoł. m. Warszawy ma objąć p. Zygmunt Chmielewski.

P. Chmielewski jest znanym działaczem społecznym kierunku demokratycznego. Był wiceprezesem C. D. K. W., a z powodu nieobecności p. Łempickiego, który był prezesem tego komitetu, kierował właściwie wszystkimi pracami. Przyszedł burmistrz należał do organizacji polskiej, noszącej nazwę „Ligi państwowości polskiej”. Był w swoim czasie organizatorem Straży Obywatelskiej i sekretarzem Komitetu Obchodu 3-go maja. Na ostatnim zebraniu likwidacyjnym tego komitetu stwierdzono jego niepospolite usługi w pracach tego komitetu.

P. Z. Chmielewski odznacza się wybitnymi zaletami organizacyjnymi i cieszy się sympatjami w szerokich kręgach. Z wykształcenia jest rolnikiem, pracował w Centr. Tow. Rolniczym i był profesorem na Wyższych Kursach Rolniczych.

## — Ławnicy.

Wybór dwunastu ławników (rajców) nastąpi dopiero na drugim posiedzeniu Rady Miejskiej. Ławnicy wybrani zostaną na podstawie głosowania proporcjonalnego, tak, że każdego z 8 miu radnych mogłoby wybrać jednego ławnika. Oczywiście jednak będą z góry przeprowadzone porozumienia co do kandydatur. Już teraz jest upatrzonych szereg poważnych kandydatów. W mieście wybranych ławników wejdą do rady następujący z zapasowej listy zastępców, — przewidywana z góry koleją, t. j. w ten sposób, iż wakans, wytworzony w każdej kurji zastępnicy zostanie przez pierwszego zastępcę.

Ławnicy wraz z prezydentem, dwoma burmistrzami i 8-ciu przedstawicielami magistratu, mianowanymi przez prezydenta, stanowić będą zarząd miasta. Zarząd ten składać się tedy będzie z 21 członków. Zarazem wytworzone zostaną sekcje.

Dotychczas nie zdecydowano, czy na stanowiska przedstawicieli magistratu mianowanie będą te same osoby, które dotychczas pracowały, jako wyżsi urzędnicy w Magistracie.

## — Nowe rozporządzenie o rekwiizycji metali.

rozpisane na miesiąc zaznacza, że podlegają jej wyroby z miedzi, mosiądzu, niklu, cynku, cynku i ołowiu.

Oddane do dyspozycji głównego wydziału surowców i zastąpione przez wyroby z innych, nie podlegających rekwiizycji materiałów, być mają: kłami przy drzwiach, antabki okienne i łańcuchy ochronne.

Szylidy reklamowe i blachy zakładów fryzjerskich.

Szylidy z nazwami ulic i numerami domów — duże i małe, części metalowe przy ogrodzeniach ogrodów publicznych, okratowaniach, balkonach i poręczach schodowych.

Pręty od dywanów na klatkach schodowych i galki do nich.

Wieszaki i haki do ubrań.

Rury odchodowe i krany wodociągowe.

Przedmioty te mają być zastąpione przez inne i oddane do dnia 15 października r. b. pod groźbą kary więzienia do 1 roku lub grzywny do wysokości 5.000 marek.

Rozporządzenie do dotyczy włas-

ności domów i zakładów zarządu miasta, zarządców poszczególnych instytucji, zakładów, klinik, kupców, rzemieślników, sklepów i osób prywatnych.

## — Otwarcie archiwów naukowych.

Z posród miejscowych archiwów naukowych otwarte zostały ostatnio do użytku osób, pracujących na polu naukowym dwa, które P. General-Gubernator przejął pod bezpośrednią swą opiekę, a mianowicie: Archiwum Skarbowe przy ul. Rymskiej 5, prawa oficyna, pierwsze piętro, oraz Archiwum Administracji Wewnętrznej przy ul. Jezuickiej 1. Za czasów rosyjskich dostęp do obu tych archiwów możliwy był jedynie w wypadkach szczególnie wyjątkowych; wobec tego tutejsze koła naukowe powitają z wielkim zadowoleniem ich otwarcie. Jak się dowiadujemy, Archiwum Skarbowe jest dostępne w poniedziałki, środy i piątki, Archiwum Administracji wewnętrznej we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 rano do godz. 2 po poł. Podana z wymienieniem przedmiotu zamierzonych badań składać należy Zarządowi Archiwów przy Cesarsko-Niemieckim General-Gubernatorstwie, Wspólna 3 m. 3. Godziny przyjęć dyrektora tamże od 4 do 6 po poł.

## Z prowincji

— **Trybunał lubelski.** W Lublinie utworzony został trybunał sądowy, odpowiadający co do kompetencji galicyjskiemu sądowi obwodowemu.

Do trybunału tego należy 10 powiatów, obejmujących dawną gubernię lubelską razem z obłamską, czyli całą część kraju, okupowaną przez Austro-Węgry na prawym brzegu Wisły. W skład trybunału wchodzi częściowo sędziowie galicyjscy, częściowo sędziowie, mianowani ze stanu adwokackiego w Królestwie Polskim. Prezesem trybunału mianowano c. k. radcę sądu kraj. z Przemysła Jana Sas-Wisłockiego, zaś wiceprezesem c. k. radcę sądu kraj., również z Przemysła, Edwarda Lorenza. Funkcje prokuratora państwa objął c. k. sędzia Stanisław Kalinowski ze Lwowa. Czynności swoje podjął trybunał sądowy w d. 1 czerwiec r. b.

— **Otwarcie biblioteki niemieckiej w Suwałkach.**

„Kownoski Ztg.” donosi: Niemiecką bibliotekę otwarto w Suwałkach na ulicy Ogrodowej nr. 16. Biblioteka obejmuje około 1,000 tomów, dostępnych każdemu obywatelowi miasta za opłatą jedną marki.

— **Morderstwo.** Niedaleko wsi Zależa znaleziono w zbożu zwłoki strabowanego Ická Nowaká z Brzeżin. (k.)

## Ruch wydawniczy.

— **Wskazówki dla lekarzy szkolnych.**

Opracował Dr. Bronisław Handelsman. Nakładem księgarni Ludwika Fiszerá w Łodzi.

Kwestja higieny szkolnej bardzo jeszcze po małoszemu traktowana u nas, boparta została dziełem dr. Br. Handelsmana, mającym na celu ułatwienie pracy lekarzom szkolnym. Wskazówki oparte na doświadczeniach i sumiennych badaniach ugiępowane praktycznie i syntetycznie, uwzględniają wypełnianie najkonieczniejszych obowiązków lekarza szkolnego i mogą się stać dlań bardzo pożądanym źródłem wskazówek. „Wskazówki” dotyczą nietylko badania stanu zdrowia uczniów, lecz zwracają baczną uwagę na budynek szkolny i ucieśnija, co może być czynnem w wysokim stopniu dla właścicieli i kierowników szkół, gdyż dopomocze im przez zastosowanie wymogów higieny do ułatwienia pracy lekarza i przyspieszenia pożądaných skutków.

Praca Dr. Handelsmana treściwa i opracowana sumiennie, i zawiartością i układem, odpowiada swojemu zadaniu.

## Na samolocie z Nancy do Galicji.

„Krakauer Ztg.” donosi z Pinczowa o wzięciu do niewoli lotnika francuskiego.

Zołnierze spostrzegli lotnika, który wylądował na łące pod Kawentynem. Pomimo dwukrotnego usiłowania ucieczki, zdołano go zatrzymać w chwili, gdy propeller zaczął działać. Officer przybył z Nancy i jako cel swej podróży wskazał Równie. Celem podróży prawdopodobnie było rzucanie odezw na ziemię niemiecką i dokonywanie zdjęć fotograficznych. Aparatem jest dwuplatowiec systemu Nieuport. Lotnik przeleciał w drodze powietrznej 1800 kilometrów. Nie zorientowały się w miejscowości, wylądował o 8 godziny zawaesnie. Gdy bład swój zauważył, dowiedział się o bliskości linii rosyjskich, rozpakował się ze wzniesienia i żalu.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatery Główna, 20-go lipca

Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

Także i wczoraj nieprzyjacieli nie odnieśli najmniejszego sukcesu w podjętych przez niego na nowo po południu atakach po obydwu stronach drogi Ekau—Kokkau (na południowym wschodzie od Rygi); zwiększył on tylko jeszcze swe duże straty.

Patrole, oraz silniejsze oddziały wywiadowcze rosyjskie zostały wszędzie odparte.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego:

W związku z ożywionymi walkami na granaty ręczne w okolicy Skribowa, rosjanie wykonali atak, lecz zostali gładko odparci.

Grupa wojsk generała Linsingena:

W zagłębiu Stochodu na północy od Sokula wojska austriacko-węgierskie wykonały krótkie natarcie, wyparły rosjan z ich przedniej linii i powróciły planowo do swych stanowisk.

Na południowym zachodzie od Łucka wojska niemieckie ponownie przesunęły swe stanowiska do ogólnej linii Tereszkowice—Jelizarów.

Nad dolną Lipą i w okolicy Werben nieprzyjacieli wzmocnił swój ogień.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera:

Nie zaszły żadne wydarzenia o szczególniejszym znaczeniu.

Zachodnia widownia wojny.

Pomiędzy morzem a Anebr ożywiona działalność ogniowa i liczne przedsięwzięcia patroli. Anglicy atakowali przeważającymi siłami stanowiska nasze na północy i zachodzie od Dromelles; zostali oni odparci, a gdzie tylko powiodło się im wtargnąć, natychmiast ich odrzucono w kontrnatarciu. W rękę nasze wpadło przeszło 800 jeńców, w tem pewna liczba oficerów.

Po obydwu stronach Somme toczą się nowe ciężkie walki.

Na północy od rzeki rozpoczęły się one wczoraj silnymi atakami angielskimi na Longueval i lasek Delville, dokąd przeciwnik ponownie wtargnął; musiał on ustąpić przed naszymi kontratakami; zajmuje on jeszcze część wsi i lasu.

Dzisiaj rano na całym froncie od Foureaux — lasek—aż do Somme rozpoczęły się nowe ataki angielsko-francuskie. Pierwsze silne natarcie zostało złamane.

Na południu od rzeki wykonali francuzi po południu w okolicy Belloy dwa daremne ataki i zostali dzisiaj o świcie trzykrotnie w całości odparci krwawo w odcinku Estrees—Soyecourt. Z pewnego wysuniętego naprzód rowu pod Soyecourt zostali oni wyrzuceni w walce na bagnety.

Na obydwu brzegach Somme artylerja rozwiła ogromną energję.

Na częściach frontu w Szampanji chwilami ożywiona działalność artylerji. W Argonach walki niemiernie, w okręgu Mozy nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Na wzgórzu Combres skuteczna działalność patroli niemieckich.

Pod Arras, Peronne, Biaches i pod Dermand zestrzelono latawcę nieprzyjacielską, z których dwa przez poruczników Wintgensa i Höndorfa. Porucznika Höndorfa, który 15 lipca, jak doniesiono dodatkowo, zestrzelił dwupłatowiec francuski na południowym zachodzie od Peronne, J. C. M. obdarzył orderem „Pour le mérite“.

Balkańska widownia wojny.

Bez zmian

*Naczelne dowództwo wojskowe.*

## Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 20 lipca.

Rosyjska widownia wojny.

Na Bukowinie i na północnym wschodzie od wąwozu Prislup nie wydarzyło się nic znamiennego.

Także i wczoraj trwała działalność waleczna ze zmienną siłą.

Na froncie galicyjskim na północy od Dniestru miejscami petyczki straży przednich.

Na Wołyniu wojska niemieckie wypierały nieprzyjaciela na zachodzie od Swiniacz w kierunku północnym i północy.

W zagłębiu Stochodu na południowym wschodzie od Kaszówki oddziały austriacko-węgierskie napały na wysunięte szaniec rosjan.

Włoska widownia wojny.

W ogólności panowała nieznaczna działalność bojowa. Poszczególne odcinki tyrolskiego frontu wschodniego, oraz karentyjskich okręgów pogranicznych znajdowały się częściej w ożywionym ogniu artylerji nieprzyjacielskiej.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nad dolną Vojusą starcia. Załoga wyspy południowo-dalmatyńskiej zestrzeliła lotnika włoskiego. Aparat spłonął. Lotnicy zostali wzięci do niewoli.

Zastępca szefa sztabu generalnego

H o f f e r,

marszałek polny porucznik.

## Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEN, (Urzędowo) donoszą 20-go lipca:

W nocy z 14 na 15 lipca torpedowce nasze zniszczyły na środkowym Adriatyku włoską łódź podwodną, a w 12 godzin później na południowym Adriatyku łódź podwodną nieznanego flagi. Z obydwu załóg nikt nie mógł być uratowanym. Po naszej stronie strat nie było.

Rano, dnia 19 lipca przeleciały nad północnym okręgiem wysp 8 włoskie latawce morskie i rzuciły kilka bomb na miejscowości i na stojące na kotwicy i płynące parowce, nie wyrządzając najmniejszych szkód. Dwa latawce zmuszone zostały do opuszczenia się. Jeden z nich nieuszkodzony zabrany został przez torpedowce. Lotnicy obydwu latawców; 3 oficerowie i 1 podoficer, nie ranni, wzięci zostali do niewoli.

*Dowództwo Floty.*

## Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 19 VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 lipca po południu:

Front zachodni: Na froncie Ryskim walki artylerji. Na wielu punktach ustawili Niemcy odsyłać utracone rowy, nie odnieśli jednak żadnego powodzenia.

Dzięki znakomitemu kierownictwu wojsk generała Zacharowa odnieśliśmy na terenie wołyńskim w dniu 26 lipca zwycięstwo, które nam przysporzyło 13 000 jeńców i 30 dział, tak że już wczoraj donoszono, a prócz tego wyarto nieprzyjaciela z całego lewego brzegu dolnej Lipy, przyczem wyparto go przez wieś Swiniacz i

sów (35 kilometrów na południowym zachodzie od Łucka, oraz poza brzeg rzeki. Sadząc o obfitości materiału wojennego, który nieprzyjacieli pozostawił, musiał on cofać się w dużym nieporządku. Donoszą, iż z pośród zabranych nieprzyjacielowi siedemnastu ciężkich dział, kilka z nich ostrzeliwało już wczoraj stanowiska nieprzyjacielskie na południu od Lipy.

Wśród jeńców niemieckich, których wzięliśmy do niewoli, reprezentowane są uniformy wszelkiego rodzaju, co wskazuje na pomieszanie ich nowych oddziałów.

Front kaukaski. Atak prawego skrzydła armji kaukaskiej postępuje naprzód. Dnia 17 lipca nasi dzielni kozacy osiągnęli wielki sukces, wyparli z trudem nieprzyjaciela z jego dobrze zbudowanych stanowisk.

Na niektórych punktach kozacy nasi doszli nietylko do linii „Siegowel“, lecz przykroczyli ją nawet.

Około wsi Matedjik (19 km na południu od Trebizondy) zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe, wiele broni i wzięliśmy jeńców.

W okolicy Paurusu wzięliśmy do niewoli całą kompanję turecką.

Podczas ataku dnia 16 lipca pod Baibussen zdobyliśmy chorągiew turecką.

PIOTROGROD, 19 VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 lipca wieczorem:

Nasi kozacy „Płastuny“, którzy ze szczególną zręcznością atakowali, wzięli do niewoli 34 oficerów tureckich i 608 askarów oraz, wzięli do niewoli dwa karabiny maszynowe.

Sprawozdania uzupełniająca donoszą, iż chorągiew turecką, zabraną pod Baiburtem, zdobył konny ordynans naszego pułku obrony kaukaskiej, Mikołaj Brunenik.

## Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 20 lipca. — Urzędowo donoszą 19-go lipca w południe:

Na większej części frontu nie minęła spokojność. Dwie wycieczki niemieckie do małych posterunków w okolicy Passchendaele i pod Paisy (na północy od Aisne) załamały się w naszym ogniu.

Na prawym brzegu Mozy w dalszym ciągu trwa bardzo ożywiona walka artylerji w odcinku Fleury. Francuzi uczynili niejakie postępy w walce na granaty ręczne pod Capelle St. Fin.

PARYŻ, 20 lipca — Urzędowo donoszą 19-go lipca wieczorem:

Na południu od Somme nasze małe przedsięwzięcie na półdniu od Estrie pozwoliło nam zająć kilka rowów ochronnych i wzięść przytem 60 jeńców.

Na froncie pod Verdun trwają ostrzeliwania naszej pierwszej i drugiej linii w odcinku wzgórza 304.

Ożywiona działalność artylerji w odcinku Fleury, lecz bez udziału piechoty.

Pod Eparges odparto atak na nasz niewielki posterunek.

## Komunikaty angielskie.

LONDYN, 20 lipca. Główna kwatery donosi 19 lipca:

Po bardzo gwałtownych atakach Niemców, wykonanych w bardzo gestych masach na stanowiska nasze na wschodzie od Bazentin, które rozpoczęły się wczoraj o godz. 5, min 30 wieczorem, walczone przez całą noc. Po odniesieniu bardzo ciężkich strat, powiodło się nieprzyjacielowi odzyskać przy pomocy posiłków stanowisko w lesie Delville, oraz stanąć w obwodzie Longueval. W tym punkcie ciągle jeszcze toczy się bardzo zacięta walka, pozmie załamały się zupełnie ataki nieprzyjacielskie na zagrodę włosciańską Waterloo w naszym ogniu.

LONDYN, 20 lipca. Główna kwatery donosi 19 lipca:

Na północy od Somme toczy się zacięta walka o wieś Longueval i lasek pod Delville.

Na obydwu punktach odzyskałszy po większej części utracony ubiegłej nocy teren.

Dzisiaj po południu zniszczyliśmy ogniem naszym wielki oddział niemiecki, który w kierunku Guielemont szedł do ataku na Waterloo.

## Konflikt z powodu „Deutschlandu“.

SZTOKHOLM, 20.7. — „Birzewyja Wiadomości“ dowiadują się ze źródeł dyplomatycznych, co następuje: Wobec tego, że Ameryka handlową łódź podwodną uznała za okręt handlowy, konflikt pomiędzy czwórporozumieniem a Stanami Zjednoczonymi jest nieunikniony. Mocarstwa koalicji nie mogą uznać podobnego stanowiska, i mają po swej stronie prawo międzynarodowe. Pogląd ich nie stoi bynajmniej w bezpośredniej sprzeczności ze zulesioną deklaracją londyńską, a Stany Zjednoczone winny liczyć się ze stanem rzeczy, jaki wytworzył się obecnie.

## Polowanie na „Deutschland“.

LONDYN, 20.7. — „Morning Post“ donosi, że angielskie i francuskie okręty wojenne uczynią wszystko, by tylko schwycić lub zniszczyć handlową łódź podwodną „Deutschland“. Chociaż Stany Zjednoczone mają słuszną, uważając „Deutschland“ za statek handlowy, to jednak mocarstwa koalicji mają zupełnie to samo prawo traktować ją na wodach międzynarodowych jako statek wojenny. Według doniesień angielskich, łódź „Deutschland“ opuściła już Balti-

more. Załoga oznajmiła, iż okręt w ciągu kilku dni pozostawać będzie w pobliżu wybrzeża, by zmilić oznaczenie okrętów nieprzyjacielskich.

## Pułkownik Repington o sytuacji.

LONDYN. — Znany rzeczoznawca wojenny pułkownik Repington pisze w „Times“ co następuje: „Mimo wszystkich powodzeń armji naszej, faktem jest, że niemiecka maszyna jest jeszcze sprawna i musi być złamana, zanim będziemy mogli myśleć o pokoju. To dzieło będzie ciężkie i potrzebny do jego wykonania będzie człowiek każdy i każde działo. Nie możemy sądzić, powtarzam po raz drugi, abyśmy mogli zgnębić Niemcy wyjątkowo przez ogłędzenie. Niemcy muszą być pobite w polu, tak żeby panująca kasta wojskowa przekonała się, jak zdaje się zaczynać się przekonywać narad niemieckiej, że gra przegrana. Gdy dopływ ludzi zacznie spadać, Niemcy zmniejszą swe formacje bojowe i będą się bronić najlepiej jak będą mogli i tak długo jak będą mogli, licząc na swe męstwo, naukę i zaopatrzenie, by wydrzeć zwycięstwo. Po rozpatrzeniu sytuacji możemy jednak z całą pewnością powiedzieć, że warunki są dla nas korzystne i wszystko zależy od dobrego dowództwa i dobrego bicia się...“

## O ofensywie francusko-angielskiej.

KOLONJA, 20.7. — „Kölnische Volkszeitung“ dowiaduje się z Rotterdamu, iż nikłe wyniki ofensywy angielsko-francuskiej, a przedewszystkiem fakt, że nie wywarła ona najmniejszego wpływu na akcję niemiecką pod Verdun, wywarły w Paryżu wprost przygnębiające wrażenie, wobec wielkich nadziei, jakie pokładano szczególnie w ofensywie angielskiej. Przeczytnie przeprowadzona ofensywa angielsko-francuska dała w wyniku zaledwie skąpe i nader problematyczne korzyści terytorjalne, a po 10 dniach ogólna liczba jeńców niemieckich wyniosła nie więcej niż 15,000 ludzi. W porównaniu z ofensywą jesienną w Szampanji, gdy po trzech dniach francuzi wzięli 25,000 jeńców, ofensywa obecna nie przemawia na ich korzyść, zamierzone bowiem przecież rozpoczęcie wypierania Niemców z Francji i Belgii i doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa koalicji. Prasa neutralna potwierdza również, iż we Francji ludność oddaje się pesymizmowi. Nienawidź do Anglików z każdym dniem wzrasta. Rząd francuski konstataje z przerażeniem, że fakt niezdolności armji angielskiej, do przeprowadzenia jakiegokolwiek akcji stał się wiadomym szerokim masom ludności. Stracono zaufanie do sprawności sprzymierzeńców angielskich. Ogólnie zaczyna już nabywać przekonanie, że nawet krwawe ofiary francuzów nad Somme były daremnymi.

## Bitwa o Longueval.

BERLIN, 20.7. W sprawie odbicia wsi Longueval „Taegliche Rundschau“ otrzymała od swego korespondenta wojskowego następującą wiadomość: Anglicy napotkali tu swych mistrzów w bitnych pułkach magdeburskich i attenburskich, które w lawinowym natarciu wydarły im wieś i przylegający do niej od wschodu lasek Delville. Anglicy ponownie ponieśli olbrzymie straty w poległych i rannych, stracili wielką liczbę w jeńcach i nie doliczyli się pokazanej liczby karabinów maszynowych. Otóż znów okazuje się, że wojska angielskie ciągle jeszcze ulegają przewadze wojsk niemieckich, chociaż dowództwo angielskie ponosi olbrzymie ofiary.

## Rosjanie we Francji.

GENEWA, 20.7. Do Brestu przybył nowy oddział wojsk rosyjskich nieznanej dotychczas siły. Oddział ten uda się początkowo do obozu, a następnie zajmie stanowiska na froncie francuskim.

## Dyskusja o operacjach w Dartancjach i Mezopotamji.

LONDYN, 20.7. Urzędownie donoszą: W Izbie gmin oświadczył Asquith, że rząd za poradą żrdeł wojskowych i dyplomatycznych po-

stanowił nie ogłaszać dokumentów o do operacji w Dardanelach i Mezopotamji, gdyż zupełne ogłoszenie mogłoby dać nieprzyjacielowi cenne wskazówki.

Weszał jednak do ogólnej dyskusji nad obu kwestjami w dniu 20 b. m., przyzem odpowie na wszystkie krytyczne zarzuty.

**Na froncie pod Rygą.**

KOLONJA, 20.7. — Korespondent specjalny „Koelnische Zeitung“, towarzyszący wojskom grupy feldmarszałka Hindenburga, donosi o ogromnych stratach zachodniej i północno-zachodniej armji rosyjskiej podczas ostatnich działań.

Barwne komunikaty rosyjskie mają na celu dodanie otuchy narodowi rosyjskiemu, odwrócenie jego uwagi od poniesionych strat i podziatanie na wyobraźnię państw neutralnych. Lotnicy niemieccy wyrządzili również znaczne szkody wśród transportów rezerw rosyjskich. Na linii kolejowej Smargonie—Mołodeczno bombardowano pociągi idące na front z rezerwami.

Lotnicy zaobserwowali wielkie zamieszanie wśród wiezionych wojsk, wykołosań pociągów i pożary.

SZTOKHOLM, 20.7. — Gazeta „Russkoje Slowo“ przyznaje, iż artylerja rosyjska jest bezsilną wobec potężnych stanowisk niemieckich pod Rygą. Niemcy codziennie wynajdują nowe zrzęzne sposoby obrony. Zasięki druciane połączone w osiemnastokrotne przeszkody. Wspinała komunikacja telefoniczna uniemożliwia wszelkie nieoczekiwane najsicia.

**„Wojska rosyjskie stoją spokojnie“**

KOLONJA, 20.7. „Köln. Ztg.“ donosi z granicy holenderskiej: W londyńskich „Times“ z 11 b. m. znajduje się znamieny artykuł, omawiający ofensywę rosyjską, na której, jak wiadomo, operują się nadzieje koalicji w kierunku ostatecznego zwycięstwa, a po której obiecywano sobie w łonie koalicji wielki wpływ na Bałkan. Z tego punktu widzenia charakterystyczną jest następująca uwaga „Times“: Wojska rosyjskie stoją spokojnie, przyszło znowu do walk pozycyjnych.

**Walki w Karpatach.**

WIEDEN, 20.7. — Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Rosjanie w wycieczkach dokonanych przez ich patroli w lasach karpackich napotkali wszędzie obrońców austriackich na posterunkach i musieli wrócić z niczem.

Po nieudanym ataku na Capul, leżącym na wysokości 1,663 metrów na północ od drogi do Prislop, nieprzyjaciel usiłował wykonać manewr okrążający na północ od Moldawy, ażeby poza nią wtargnąć do Borsy. Manewr nie powiódł się. Na południe od Delatyna rosjanie przesadzili rzekę i opanowali linię kolejową, na skraj lasu wysoko nad Prutem. Tam natknęli się na zacięty opór, częścią zostali wystrzelani, częścią zaś wyparci za linię drogi żelaznej i poza Prut.

**W Czerniowcach.**

BERLIN. — Jak donosi moskiewskie „Russkoje Slowo“, przybyli do Kijowa pełnomocnik związku miejscowego Łucieczarskiej i pomocnicy jego oświadczyli, że Czerniowce prawie nie ucierpiały od walk, które stoczono w najbliższych okolicach miasta. Śródmieście i niektóre przedmieścia nietknięte. Nie nie wskazuje ostrzeliwania miasta ogniem działowym. Jedynie w części miasta, przylegającej do mostu, wysadzonego przez austriaków, można zauważyć pewne zniszczenie. Ze znajdującej się tam fabryki pozostał jedynie komin i stos gruzów. Zniszczone są również nieliczne domy prywatne. Miasto opustoszało. Od czasu do czasu po pustych ulicach przesuwa się kobieta z dzieckiem na ręku, lub starzec nędzacz. Większość ludności zbiegła. Wśród pozostałych przeważają rumunowie i rusini. Związek miejski organizuje tu piekarnie i sklepy, mające sprzedawać chleb, którego brak daje się odczuwać dotkliwie w całej Bukowinie.

**Nastroj w Rosji.**

ZURYCH, 20.7. Pewien bankier szwajcarski, który tu powrócił po dłuższym pobycie w Rosji, opowiada, że nastrój inteligencji podniósł się nieco po wiadomościach o zwycięstwach Brusilowa. Ale niema wiary w trwałość sukcesów.

**Przygotowania na trzeci rok wojny.**

BERLIN, 20.7. W bardzo poważnym artykule, omawiając bez ogródek trudności trzeciego roku wojny, „Berliner Tageblatt“ dochodzi ostatecznie do wniosku, że po pomysłnych zniwach spodziewać się słusznie należy ogólnego polepszenia sytuacji gospodarczej. Wyżywienie ludności na rok przyszły opartem będzie na zupełnie pewnych podstawach. Naogół trzeba się będzie podzielić skrzętnie, lecz ani armja, ani ludność cywilna nie zaznają braku.

**O zawieszenie broni.**

ZURYCH, 20.7. Prasa szwajcarska donosi z Medjolanu, że wedle wiadomości, które tam nadeszły, król hiszpański Alfons podczas paury w obecnej ofensywie ma — jak to sam oświadczył — zaproponować stronom walczącym zawieszenie broni.

**Anglja a Rosja.**

PIOTRGRÓD, 20.7. Przez Sztokholm. Do dzienników szwedzkich donoszą, że wbrew pogłoskom, jakoby na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, odbytem w głównej kwatery, miano zastanawiać się nad widokami zawarcia pokoju, że źródła dobrze poinformowanych zapewniają, iż rada ministrów zajmowała się sprawą nowej pożyczki wojennej, którą Anglja gotowa jest udzielić Rosji, pod warunkiem podjęcia pewnych operacji wojennych, przez sztab generalny angielski nakreślonych. Rada wojenna zastanawiała się, czy możliwe jest przyjęcie tych warunków.

**Narady w Wiedniu.**

BERLIN, 20.7. — W tych dniach przedstawiciele tutejszych władz centralnych wyjadą do Wiednia, w celu porozumienia się z odpo-

wiedniemi władzami austriacko-węgierskimi, w sprawie zainicjowanych przed kilku miesiącami rokowań ekonomicznych.

**Włochy a Niemcy.**

LUGANO, 20.7. Z Rzymu donoszą: Obiegają pogłoski, że na ostatniej radzie ministrów omawiano sprawę stosunku Włoch do Niemiec. Prezes ministrów, Boselli, przedstawiał konieczność wypowiedzenia Niemcom wojny w odpowiedzi na zarządzenia niemieckie, poczynione w ostatnich czasach w stosunku do obywateli włoskich. Większość rady ministrów uznała za rzecz, nieprowadzącą do celu, formalistyczne wystąpienie Włoch przeciwko Niemcom, wobec czego na razie zaniechano zamiaru wypowiedzenia wojny.

**Anglja a Rumunja.**

SZTOKHOLM, 20.7. „Aftonbladet“ donosi z Chrystjanji: Dzienniki londyńskie zamieszczają na pierwszej stronie wiadomość, iż poseł rumuński w Londynie przywołany został wczoraj do urzędu spraw zagranicznych, gdzie konferował przez czas dłuższy z Greyem.

**Pod presją sprzymierzeńców.**

SZTOKHOLM, 20.7. — „Utro Rossii“ dowiaduje się z mjarodajnego źródła, że opracowywany obecnie manifest do polaków jest następstwem wyraźnie wypowiedzianego na paryskiej konferencji gospodarczej tyżczenia sprzymierzonych, by Rosja rozwiązała nareszcie sprawę polską i żydowską.

Przedstawiciele Rosji odpowiedzieli wówczas, iż nie są upoważnieni do decydowania w tych kwestiach, po powrocie ich jednak do Rosji wszystkie ministerja zabrały się śpiesznie do rozpatrywania sprawy polskiej.

**Całkowity dochód na Oświatę!**

**JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU“**

wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

**Całkowity dochód na Oświatę!**

Magazyn kapeluszy

**C. Kalinowskiej**

z Piotrkowskiej 26, został przeniesiony na ulicę PIOTRKOWSKĄ Nr. 152.

Polecam duży wybór kapeluszy. Ceny przystępne. Żądane kapelusze zawsze na składzie.

**Polskie 8-klasowe Gimnazjum Filologiczne**

**A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,** ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)

Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł. Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwarte będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa podstawna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwarty będzie pensjonat. 3574-22

**DACHY pokrywam,**

reparuję własnym materiałem. Tania i dobrze **Antoni Biernecki.** Ul. Juliusza № 19.

**MYDŁO**

hurtowo i detalicznie tania. Piotrkowska № 25 w podwórzu. 1408-2

**MYDŁO**

częstochowskie i inne od 55 kop. funt, hurtem taniej, a także ług mydlany poleca **Drucker.** Średnia Nr. 2, Główna ul. 47. 1871-5

**Rutynowana nauczycielka**

przyspasabia prędko i celująco do niższych klas. Wyucza analizatów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

**Papierosy**

monopolowe na dobrych warunkach oraz tytonie i liście poleca hurtowo i detalicznie **S. Nowiński Piotrkowska 143.** —1

**Ogłoszenia drobne:**

**A.A.A.A.A.A.A.A!** meble nowe i używane, całe urządzenia i pojedyncze sztuki w wielkim wyborze sprzedaje niżej ceny z powodu zastoiu. Magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116. I p. front. —1

**A.A.T** Tania sprzedam różne meble. Św. Anny № 17 m. 3 front parter. 1381-4

**A.A.A!** Meble różne z kilku pokojów maszynie, figury sprzedam tania Piotrkowska 173 sklep tabacznym. 1386-3

**A.M** Meble sprzedam tania. Mi. kolajewska 95. m. 27 front I piętro. 1380-4

Jadąc d. 19 b. m. z Lutomińska do Srebrnej zgubiłem paszport na imię Jana Michalskiego wydany w gminie Bruss. Upraszam znaleźć wysłać takowy na imię powyższe do Rudy Pabjanickiej № domu 6. 2

**K**apusta kiszona potrzebna. kuchnia tania Cmentarna 10. —2

**K**rawiec dąński z powodu kryzysu, szyje elegancko kostiumy od 10 Mk. palta od 8 mk. suknie od 2 mk. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska. № 17 parter. 1320-2

**L**udwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, sztyldowe pokojowe, tapicerskie, poziołnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadestanie jakiegokolwiek roboty

**P**okój umeblowany do wynajęcia ulica Przejazd № 14 II piętro front. 1396-3

**P**okój umeblowany z oddzielnem wejściem, elektrycznem oświetleniem jest do wynajęcia Widzewska 11. m. 5. 1383-5

**P**olka znająca dobrze jęz niemiecki, w słowie i piśmie, inteligentna, z wykształceniem pensyjnym prosi najprzejmiej Sz. Chlebodawców o załatwienie jej jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Administracji N. Kurj. Łódzkiego Zachodnia 37 pod „Praca“ lub Władzewska 205 (róg Staro-Zarzewskiej.) 1404-5

**P**otrzebna Gospodyni do małego gospodarstwa; gwarancja lub kaucja pożądana. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „Samodzielną“. 2

**R**owery do sprzedania Rzgowska № 20

**S**tudent politechniki, specjalista z matematyki, poszukuje korepetycji. Oferty pod „Matematyk“ w administracji. 1401-2

**S**tudent Uniwersytetu zagraniczn. udziela lekcji niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Referencje pierwszorzędną. Oferty pod A Z w N. K. Ł. —2

**S**kradziono paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi na imię Stry Ratzli Offenbach. —1

**S**kradziono dowód № 158324 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31 —1

**S**kradziono dowód № 145394 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. —1

**T**ania sprzedam kredens, łóżka z materacami, biurko, toalete, bielizniarkę, szafę. Główna 11 m 16

**U**boga inteligentna paniątka poszukuje w prywatnym domu lekcji, jako „trebantka“ bona. Przyjęcie może także zajęcie sekretarki w taniej kuchni. Zawadzka 29 m. 3. 1403-3

**Z**aginęła w tramwaju teka skórzana na papierami bezwartościowymi łaskawy znalazca zechce takową oddać za wynagrodzeniem. Olgińska 11. u Adolfa Stefmana. —1

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Franciszka Szewczyka. —1

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w gminie Żeromin pow Łódzkiego i paszport rosyjski wydany z gm. Wadlew pow Piotrkowskiego i karta wydana z gm. Chojny na imię Edwarda Bartłomiejszaka a także przy tem było osiem rubli pieniędzy. Wszystkie to znajdowało się w portfelu. Na szosie z Żeromina do Bab. —1

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Jadwigi Rudzińskiej. —1

**Z**aginęła karta na pieniędze wydana z poczty w Łodzi dnia 23. 6. 1916 r. na sumę Mk. 500 na imię I. Simehowicza Cegielniana 53

**Z**aginął dowód № 153090 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1404-5